



**PREZES**  
**NACZELNEJ RADY LEKARSKIEJ**  
*prof. dr hab. med. Andrzej Matyja*

---

Warszawa, dnia 19 września 2019 r.

**List otwarty**  
**Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej**  
**do Obywateli Rzeczypospolitej**

Szanowni Państwo,

w obecnej kampanii wyborczej, jak nigdy w ciągu ostatnich trzydziestu lat, mówi się o dramatycznej sytuacji w polskiej ochronie zdrowia. Czyżby politycy zauważyli, że nie ma już zgody Polaków na brak bezpieczeństwa zdrowotnego?

Samorząd lekarski od ponad dwóch dekad informuje o narastających problemach kadrowych, finansowych i organizacyjnych. Wielokrotnie alarmowaliśmy, że system jest niewydolny, że pacjenci umierają w kolejkach. Głos środowisk zawodów medycznych w tej sprawie wybrzmiewał już wiele razy. W ostatnim czasie szczególnie aktywnie zwracaliśmy się z naszymi apelami o poprawę sytuacji do gremiów odpowiedzialnych za kształt systemu ochrony zdrowia w Polsce, jego finansowanie, organizację i rozwój kadr. Dawaliśmy konkretne propozycje rozwiązań.

Otwarcia na dialog, z nadzieją przyjęliśmy deklarację Ministerstwa Zdrowia o współpracy i cyklicznych spotkaniach z Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej. Pierwsze, które odbyło się przed rozpoczęciem parlamentarnej kampanii wyborczej, okazało się jak na razie jedynym. Kolejne, zaplanowane na dzisiaj, po przesłaniu do Ministerstwa Zdrowia listy najpilniejszych, bardzo konkretnych spraw do omówienia i problemów do rozwiązania, zostało odwołane.

Nie ma zgody lekarzy na skrajne niedofinansowanie, które pogarsza jakość opieki nad pacjentami i bezpieczeństwo chorych, przeciążenie kadr, coraz gorszy dostęp do specjalistów i leczenia, postępującą degradację polskich szpitali i pogłębiające się ich zadłużanie, przedwczesne zgony, brak edukacji zdrowotnej, a w konsekwencji pogarszający się stan zdrowia polskiego społeczeństwa. Na problemy te zwróciliśmy uwagę już 22 sierpnia br., kiedy to podczas pierwszego w historii wspólnego spotkania przedstawicieli wszystkich samorządów zawodów medycznych, samorządów lokalnych, pracodawców ochrony zdrowia, lekarskich związków zawodowych i organizacji pacjenckich, sformułowaliśmy list otwarty do

Prezydenta RP, Premiera RP, Ministra Zdrowia i liderów partii politycznych.

Unikanie poważnego dialogu, ruchy pozorne, działania doraźne i niespójne deklaracje składane pod presją kalendarza wyborczego już wywołują radykalizację i zmuszają do podejmowania akcji, by władza i politycy wreszcie zauważyli, że nie ma zgody na dalszą zapaść w ochronie zdrowia. Wspólnie domagajmy się zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia, jasnego ustalenia poziomu tych nakładów w relacji do PKB i ścieżki dojścia do poprawy. Domagajmy się razem zmniejszenia dystansu do innych krajów europejskich, jeśli chodzi o dostępność do opieki medycznej i jakość leczenia.

Jako prezes Naczelnej Rady Lekarskiej, reprezentujący wszystkich lekarzy w Polsce, apeluję do ugrupowań politycznych, aby w poczuciu odpowiedzialności za zdrowie i życie obywateli wreszcie wzięli odpowiedzialność za składane obietnice i podjęli konkretne działania w celu naprawy systemu ochrony zdrowia i zwiększenia bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli Rzeczypospolitej. Konieczne jest podniesienie standardów stanowienia prawa, prowadzenia odpowiedzialnej dyskusji merytorycznej, dojrzałych negocjacji w wypracowaniu społecznego, ponadpartyjnego konsensu dla zdrowia.

Niepokoi fakt, że kampania wyborcza wokół zdrowia i licytacja obietnic ma charakter populistyczny. Nie dajmy się zwieść dobrze brzmiącym deklaracjom. Rozliczajmy obietnice wyborcze, pytając, kiedy i w jaki sposób będą zrealizowane, skąd wziąć pieniądze. Zacznijmy wymagać spełniania obietnic.

Życie i zdrowie Polaków zasługuje na więcej, niż dostawaliśmy dotychczas. Najwyższy czas, by kredyt zaufania, który politycy dostają podczas kolejnych wyborów, w końcu zaczęli spłacać.

